

W świecie, w którym każdy fałszywy krok mógł mieć poważne następstwa, kult religijny cementował od wewnątrz wspólnotę i określał niezbędne dla funkcjonowania zbiorowości zasady i obowiązki, wiążące jej członków, a więc ludzi, ich zmarłych przodków oraz bogów. W przypadku wczesnego Rzymu można mówić o niezwyklej wrażliwości na zjawiska czy raczej symbole nienaturalne, co powodowało, iż ówczesne umysły były wręcz chorobliwie wyczulone na wszelkiego typu znaki i wydarzenia, które miały miejsce w ich najbliższym otoczeniu, tzn. w przestrzeni wyznaczonej symboliczną granicą, poza którą jest już tylko wrogi i niebezpieczny *ager hosticus* i *ager incertus*. Jak wiadomo, reakcje lękowe powstają nie tylko wówczas, gdy symbole oznaczają zagrożenie, ale także wówczas, gdy są one nieczytelne i niejasne, przyjmując wówczas formę lęku przed nieznanym i nieokreślonym. Jest to o tyle zrozumiałe, iż kontakt ze światem następuje zasadniczo za pośrednictwem układu symboli. W efekcie człowiek potrafi wprowadzić rozszerzać zakres swojej wiedzy o wszechświecie i modyfikować typową dla siebie tablicę kodów, ale zarazem nie jest w stanie odczytać nowych symboli bez odwołania się do już poznanych i zrozumiałych. Wszelka niejasność czy wątpliwość wywołuje stan określony w literaturze mianem pogotowia lękowego, a zatem początkowo niepokój, a następnie strach i w końcu agresję. Instynktowny lęk przed nieznanym, nowym czy obcym daje się dostrzec niemal na każdym kroku.

We wczesnym Rzymie z zagrożeniem wiązało się właściwie każde przedsięwzięcie czy wydarzenie, jak np. rozpoczęcie wojny, budowa domu lub świątyni, zasiewy, narodziny potomka czy pojawienie się „obcego”, na skutek czego życie, a w konsekwencji i cały kodeks moralno-prawny Rzymian aż roi się od różnego rodzaju symbolicznych rytów, wróżb i oczyszczeń⁸. W tym sensie *tabus* i nakazy czystości są elementem niejako spajającym społeczność, jego praktyki religijne i doświadczenia oraz system wartości, a zarazem stanowią wyraz jej świadomości społecznej. To one bronią funkcjonalnie człowieka przed otaczającym go zewnętrznym światem. Czy mamy tu jednak do czynienia z procesem kulturowego tworzenia symboli, czy też z funkcją metabolizmu informacyjnego, co oznaczałoby, iż symbole, a właściwie ich archetypy są „dziedziczone” i funkcjonują niezależnie od tradycji, która jedynie pełni rolę nośnika i modyfikatora wro-

⁸ Bliżej na ten temat R. Pankiewicz, *Zu einigen verkannten Funktionen der frühromischen Opfern und Strafen. Ein vorläufiger Überblicksversuch*, „Eos” 83, 1995, s. 11 nn; id. *Apotropaiczno-odnawiające funkcje kary śmierci w społeczeństwie wczesnorzymskim*, [w:] H. Kowalski, M. Kuryłowicz (red.), *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, Lublin 1996, s. 23 nn. (tam też literatura).